

Wypowiedzi o filozofii i t.p.

Wszedłem do siebie i dostrzegłem, że w istocie nie chciałbym być szczęśliwy pod warunkiem, że będę głupcem. Zwróciłem się z tą kwestią do filozofów, którzy podzielili moje zdanie.

Rodzimy się nadzy. Grzebią nas owiniętych w liche niewarte centa płótno. Cóż więc mamy lepszego do roboty, jak cieszyć się swym dziełem przez krótką chwilkę, kiedy harujemy po tym globie czy globusiku?

De *gustibus* *non* *est...*
Ale gdzie i w czym?
W rzeczach grubo zmysłowych. Lecz w sztuce istnieją piękności absolutne, wszechmogące, bezsprzeczne.
Nie widzieć ich — znaczy być odartym ze smaku.
Ludzie o wytwornych formach ducha należą jakby do odrębnej rasy.
Czuję się zgnębionym, myśląc o wielomilionowej gromadzie ludzkiej, w której nie rozniecono jeszcze zmysłu dla Piękna.
To straszne. Półbyt — półtrwanie człowieka, który raz na miesiąc przesyłabizuje starą gazetę i z równymi sobie prostakami rozprawia o tem wszystkim, co w jego półświadomości nabierać musi wprost potwornych kształtów.
I tak całe życie !
Jest to hańbą całej ludzkości, — że kult sztuki stanowi przywileje klas bogatych.

(Słownik filozoficzny)

Nikt nie kieruje swoimi uczuciami, one same nas wiodą. A więc zawsze, w każdym wypadku jesteśmy zniewoleni, raz gwałtownie, innym razem łagodnie, i poddajemy się albo z rezygnacją, albo z radością.

O populizmie. Przeklinajcie w imię boże władze i podatki, a jeśli zawczasu nie wtrąca was do więzienia, pospólstwo pójdzie za wami; kiedy zjednacie sobie dostateczną ilość pospólstwa, znajdują się sprytni ludzie, którzy je osiodłają, nałożą mu na pysk wędzidło i dosiadłszy tego rumaka zaczną obalać państwa i trony.

Jedynie czytaniem krzepi się duszę; rozmowa zdrabnia ją, gra zacieśnia.

Z czasem nie wiedzieć jak i kiedy powstał ród krytyków. To coś, co nie jest — czyli krytyka zawodowa i zagadka bytu, w rzeczy samej odpowiada procederowi konowala, weterynarza, znachora, dozorczy rynku, badacza nierogaczyny. Co dwa, trzy miesiące, dowiadujemy się z ich łaski o wszystkich aktualnych chorobach, wszystkich kiepskich wierszach, romansach, powieściach, ukazujących się w stolicy i prowincji wraz z nowymi środkami na pluskwy. Robota tak pożyteczna przynosi niekiedy poważne zyski, zwłaszcza gdy się racjonalnie (jak to jest od dawna w zwyczaju) unicestwia dobrą i pochwała złą książkę. To... plugastwo rozwłóczy po całym świecie własne uniwersalne jady, zrażając nimi wszystko, czego się tylko dotknie ryjem.

(Słownik filozoficzny)

Ci, którzy barłóżą się w łóżku, aż słońce dokona połowy swego obrotu, którzy nie mogą ani wstać, ani spać, tracą mnóstwo godzin w stanie pośrednim między życiem a śmiercią i skarżą się jeszcze, że życie jest zbyt krótkie.

Przekonanie, że dziewictwo jest cnotą, powstało w wyniku myślenia przesądnego, które jest właściwe ludzkiemu umysłowi.

Cnota jest w sercu, a nie gdzie indziej

Miłość niepodobna ująć a karby definicji.

Oto miłość: kilka dniowe rozkochanie się w sobie dwojga, stosunek ściśle płciowy, tylko uczucie, z szacunkiem i bez szacunku, komedia wdzięczących się małp, czułośćka, nałóg, wspomnienie, tęsknota, romantyczne obsesje, — żądza, chuć i t. d.

(Słownik filozoficzny)

Tyle jest rodzajów miłości, że nie wiadomo, do kogo się zwrócić o jej definicję. Miłością nazywa się kilkudniowy kaprys i związek dwojga ludzi wzajem obojętnych, i uczucie, w którym nie ma nic z szacunku, i flirt towarzyski, i wystygłe przyzwyczajenie, i romantyczną fantazję, i nagłe pożądanie, po którym następuje niechęć. Miłością nazywa się sto różnych złudzeń i chimier.

Oddalenie pomnaża zawsze niezaspokojoną miłość, filozofia zaś nie zmniejsza jej.

Z takiej mąki są już zrobieni młodzieńcy na całym świecie, że choćby pokochali piękność pochodzącą prosto z nieba, w pewnych momentach będą ją zdradzać ze służącą karczmarza.

O względnosci prawd. To co jest prawdą w pewnej epoce, staje się błędem w innej.

We wszystkich zawodach to, co najmniej godne jest pokazywać się na oczy, to właśnie ciśnie się z największym bezwstydem. Prawdziwi mędracy żyją między sobą, z dala od świata, zacisznie.

Ludzie lubią na ogół, jeśli wytyka się im głupstwa, byle tylko nie wskazywać nikogo palcem. Każdy przypisuje wtedy swoje śmieszności sąsiadowi i jedni bawią się kosztem drugich.

Przychodząc na świat płaczemy, inni się śmieją. Umierając śmiejmy się, nich płaczą inni.

Niech kto inny chodzi oglądać liche tragedie podłożone pod muzykę, gdzie sceny sklecone są jedynie po to, aby bardzo niezdarnie sprowadzić parę śmiesznych aryjek, których znów celem jest uwydatnić sprawność gardzieli śpiewaków

Mniej dlatego dbałem o gromadzenie faktów, często sprzecznych i zasłaniających perspektywę, niż o wybór najważniejszych i najgłębiej ukrytych, od których snuje się przewodnia nić, pozwalająca na stopniowanie dziejowego rytmu ludzkości, poznawalnej w instytucjach i zwyczajach. Zadaniem moim było dać historię opinii publicznej i tą objęty i skutki chaosu przewrotów, rozłamów historycznych zbrodni uczynić godnym spojrzenia mądrych.

(Rémarque de l'Essaie sur les Mouers)

Pra — początki historii leżą na kresach bytu narodów. Kilka ogólnikowych kronikarskich zapisków, przechowywanych w świątyniach i grodach warownych dają początek starej umiejętności dziejopisania. Każda nieszczęśliwa wojna groziła jej zagładą. Podobna do rozdeptanego mrowiska, powstawała i ginęła po stokroć kronika — wzór syzyfowej pracy, wystawionej na wszystkie katastrofy żywiołowej przemocy i przypadku, które przekazać potomnym było troską pierwszych kronikarzy. I trzeba było lawiny wieków i wielozmiennego bogactwa losów, aby wreszcie doszedł nas ten napój ludzki, niemowlęcy bełkot pierwszej opowieści.

(Essaie sur les mouers)

Ostatecznie, pierwotną krew i mózg użycza historii — bajka. I gdy filozofia przedziera się skroś te przepastne mroki minionych czasów, przychodzi jej w drodze obcować z chimera człowieka, tak nieskończenie osłepionego trwałością wiekowych

błądów, że wyprowadzić tego „ducha czasu” na światło dzienne jest niekiedy daremnym zadaniem tytanów.
Odbudowa prawdy! Słowa... Odbudowę poprzedzać musi zburzenie całego lasu faktów, zmyślonych dla tryumfu — kłamstwa.
Ale puszczyć dziewiczą wyciąć w pień lub spalić nie jest to samo, co dotrzeć do jej wnętrza.
Cóż pozostanie po takiej straszliwej młóćce ?...
Plewy... Ziarno przy „odbudowie”, zmełło się kiedyś niepostrzeżenie na proch i perz.

O ludowładztwie

Gdy motłoch zaczyna rozumować, wszystko jest stracone.

(Publikacja: 17-05-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,147>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl